

GONIECZESTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACNY.

Walka z bezrobociem

400 milionów zł. nieprodukcyjnych wydatków kosztem najpilniejszych inwestycji

Walka z bezrobociem prowadzi się u nas w jednym tylko kierunku: za pomocą i robót publicznych. Żądanie znacznego rozszerzenia tej pomocy jest podobno głównym postulatem, z którym wystąpił P. I. S. p. Barlickiego do ministra robót publicznych. Również i N. P. R. przygotowała podobno serię żądań w tej dziedzinie. Mamy więc zapowiedź konkurencji dwóch tych partii na terenie Sejmu w tej sprawie. Nikt oczywiście nie wątpi, że skutek tej akcji — to zwiększenie wydatków skarbku i samorządu, kosztem całego ogółu obywateli kraju, bo niema takiego podatku „od zbytku“ czy „laksusu“, który można było by nałożyć tylko na „paskarzy“, czy „kapitaistów“ bez żadnych skutków dla życia gospodarczego i reszty obywateli kraju.

Jest tyle argumentów humanitarnych (ratowanie od śmierci głodowej bezrobotnych i ich rodzin) socjalnych i politycznych, a nawet ekonomicznych, zapobieganie szerzeniu się choroź, zapobieganie rozruchom, zachowanie sił roboczych, że przeciw tej sprawie trudno oponować, dla samych tylko względów materialnych.

A jednak czy nie jest to najgorsza i najmniej skuteczna z punktu celowości droga walki z bezrobociem?

Przedewszystkiem — czy jest to droga skuteczna? Nikt nie zaprzeczy, że najszerza i najhonorniejsza pomoc bezrobotnym nie ustawa przyczyn bezrobocia, a tylko jego skutki. Wydatkowanie znacznych sum na ten cel zmniejsza zasoby materialne, opóźnia automa tycznie polepszenie się stosunków finansowych, od których u nas właśnie zależy w głównej mierze opanowanie skutków kryzysu.

Łatwo to udowodnić faktami: — Zmniejszamy budżet państwowy, by zmniejszyć obciążenie życia gospodarczego, gdyż nadmierne to obciążenie, w znacznym stopniu przyczyniło się do zaostrenia zastoju i kryzysu. — Zmniejszenie budżetu państwowego konieczne również dlatego by móc powiększyć fundusze na akcję pomocy bezrobotnym, osiąga się redukcjami rzeczowymi osobowymi, co oczywiście zwiększa zastój i liczbę bezrobotnych.

Jaki jest ostateczny rezultat tego? Utrzymanie 360 tys. bezrobotnych, licząc tylko po 1000 zł. rocznie, kosztuje około 400 milj. zł. Obojętnym jest czy sumę tę otrzymują oni w postaci zapomóg państwowych, magis radklich czy ofiarności społecznej, a nawet z pomocy prywatnej krewnych, czy przez sprzedaż własnego mienia. Gospodarczo nie to nie zmienia faktu, że te 400 milj. konsumuje się bez żadnego pożytku dla usunięcia przyczyn bezrobocia. Prawda, są jeszcze tak zwane roboty publiczne, rozbieranie b. soboru, budowa boisk, parków, kanałów

itp. Ale wielu z tych inwestycji nie można nazwać produkcyjnymi, osiąga się je kosztem zmniejszenia zamówień rządowych dla przemysłu, zamknięciem budowy nowych szkół, gmachów państwowych.

A teraz inne obliczenie. Kosztem 100 milj. zł. można zbudować 100 tys. nowych izb. Zatrudnienie przy nowych budowach 60 tys. murarzy dałoby pośrednio zatrudnienie 300 tys. robotników, w cegielniach, wapieniakach, cementowniach, hutach, kopalniach, w przemyśle drzewnym, metalowym itp. Te trzysta tysięcy pracujących powiększyłoby obroty przemysłu odzieżowego, skór nego i t. p. Przy takim całkowitem zlikwidowaniu bezrobocia łatwiej byłoby skarbowi wyciągnąć z podatników 1.800 milj. niż obecnie 1.600 milj.

Jasnym jest, że gdybyśmy zredukuj wydatków państwowych, nieprodukcyjnych, dokonali przed dwoma laty, przed rokiem, gdyby ostatnia pożyczka amerykańska nie poszła na pokrycie deficytów budżetowych, a była przeznaczona na akcję budowlaną np. miałibyśmy obecnie znacznie mniej bezrobotnych i lepsze konjunktury podatkowe.

Zmiana pomocy bezrobotnym, przez przeznaczenie odpowiednich sum na uruchomienie przemysłu nie jest nową. Propaguje ją w Anglii p. Mond. I chociaż w Anglii rozwiązanie tego zagadnienia jest o wiele trudniejsze, bo tam zagadnienie kryzysu, jest zagadnieniem braku rynków zbytu, to jednak rząd angielski łoży olbrzymie sumy na zapomogi dla przemysłu węglowego (10 milj. funt. st.) i za cenę olbrzymich stałych subsydjów popiera



BRIAND W GENEWIE.

Zdjęcie przedstawia Brianda, wychodzącego z samochodu po powrocie do hotelu z posiedzenia konferencji Rady Ligi Narodów.

budowę nowych cukrowni, chociaż z góry wiadome jest, że cukier produkowany w Anglii będzie zawsze znacznie droższy niż przywożony z innych krajów.

I u nas ulgi taryfowe i cały szereg innych dla poparcia wywozu węgla są takim samym zwalczaniem bezrobocia. Rozszerzenia takiej akcji propono war w wywiadzie drukowanym przez „Gaz. Por.“ wojewoda kiel. p. Manteuffel, cytując konkretne wypadki jej skuteczności.

Powinniśmy zastanowić się nad tem, że mogą przyjść gorsze jeszcze czasy, gdy wyczerpany skarb i społeczeństwo nie będzie mogło utrzymać pomocy za pomogowej i perspektyw na uruchomienie przemysłu będą jeszcze gorsze. Aem.

Po rozbiści rokowań w Lidze

Oświadczenie p. Skrzyńskiego.

Genewa. Na zakończenie sesji obecnej Ligi Narodów wezwano na wspólne posiedzenie wszystkich przed stawiciel państw, które podpisały trak tat lokareński, a między innymi przed stawiciela Polski, p. premiera Skrzyńskiego. Wychodząc z gmachu, premier Skrzyński był oblegany przez dziennikarzy wszystkich narodowości, żądnych opinii delegata Polski.

Uprzejmie, jak zwykle, p. Skrzyński złożył prasie takie oświadczenie: — Polska żałuje bardzo, że doszło do tak negatywnego rezultatu. Państwa bezpośrednio zainteresowane mogą być jednakowo dumne, że w niczem nie przyczyniły się do tego epilo gu.

— Polska w każdym razie wynosi z tej platonicznej sesji dużą korzyść moralną. Wszystkie bowiem narody nie wyłączając naszych najbliższych sąsiadów, Niemców, uznały, że Polska powinna wejść do Rady nie drogą za rządu wyborczego, ale jednocześnie z Niemcami.

— To zostało uznane za fundament europejskiego pokoju — zakończył pre mjer Skrzyński.

Oświadczenie to premiera Polski wywołało bardzo sympatyczne dla Polski komentarze, jeden z dziennikarzy szwajcarskich zaznacza i podkre śla, że Polska wyjeżdża z Genewy z tryumfem.

TELEGRAMY.

Francja żąda reorganizacji Rady Ligi przed wrześniem.

Paryż. Rozbicie się rokowań w Genewie zaskoczyło poniekąd prasę tu tejszą. Dzisiejsze dzienniki poranne wyrażają żal, że cała sprawa została aż do września odroczone, ale stwierdzają, że to odroczenie nie jest bynajmniej katastrofą, gdyż duch Locarna nie został pogrzebany.

Sanerwein w „Matinie“ wyraża się z całkowitą pewnością o przyszłości i oświadcza, że duch Locarna utrzymuje się w całej pełni. „Echo de Paris“ i „Quotiden“ wskazują na potrzebę reorganizacji statutów Rady Ligi jeszcze przed sesją wrześniową.

Prasa francuska o sytuacji.

Paryż. Wiadomości o postanowieniach genewskich nadeszły tu późnym wieczorem. Panuje zadowolenie, że krętką gra Niemców zakończyła się fiaskiem.

Przed ogłoszeniem decyzji większość organów prasy wypowiadała się za powrotem do bloków państw, mając dość krętkactw genewskich, gdzie Niemcy, nie będąc jeszcze członkiem Ligi, były zdolne do zatrzymania toku obrad.

Przyjęcie Niemiec do Ligi odroczone zostało do września

Rozwiane iluzje niemieckie.

Zasada premiera Skrzyńskiego zwyciężyła

Genewa. — Niespodziewany zwrot polegający na odroczeniu wstąpienia Niemiec do Ligi, stał się już nieodwołalnym faktem na środowym plenarnym zgromadzeniu. Utrzymany sprzeciw Brazylii uniemożliwił Radzie jednomyślną decyzję, wskutek czego pełne zgromadzenie nie mogło mieć przed stawionego wniosku o przyjęcie Niemiec i musiało się tylko ograniczyć do wyrażenia życzenia, aby przyjęcie to dokonane zostało we wrześniu.

Delegacja niemiecka zachowuje się spokojnie, z taktem i powagą; jednakże jeśli się weźmie pod uwagę, iż Niemcy liczyli, że obecne zgromadzenie będzie tylko dwudniowym posiedzeniem, na którym przez wiekłe wrota z paradydą do Ligi, nie można zaprzeczyć, iż rzeczywistość iluzje te dość boleśnie zniszczyła.

Wypowiadana przez premiera Skrzyńskiego zasada, iż Niemcy wejdą do Ligi albo z Polską, albo nie wejdą wcale — ziszcza się w całej pełni.

Genewa. — Posiedzenie plenarnego zgromadzenia Ligi Narodów zostało we środę otwarte przez przewodniczącego Alfonsa da Costa o godz. 10,25 przed południem. Wszystkim członkom Ligi było wiadomem, że zapadło postanowienie odroczenia przyjęcia Niemiec do września.

Pierwszy zabrał głos delegat Brazylii Mello Franco, który w przemówieniu wygłoszonym z wielkim patosem, uzasadniał pretensje Brazylii do stałego miejsca w Radzie i stwierdził, że instrukcje jego rządu są dla niego nieodwołalne i nienaruszalne.

O godzinie 10,50 wszedł Chamberlain na mównicę, aby wnieść i uzasadnić wniosek o odroczeniu przyjęcia Niemiec do Ligi. Mówca zdradzał silne podniecenie, które rosło, w miarę przemawiania.

Chamberlain mówił: „Prawdą jest, że obecnie zainstynuły trudności między państwami, które podpisały układ w

Locarno, ale muszę stwierdzić, że w szkie te trudności zostały usunięte w duchu przyjaźni i pokoju. Bylibyśmy wszyscy bardzo szczęśliwi, gdyby kwestja zabezpieczenia pokoju została ostatecznie zatwierdzona przez przystąpienie do Ligi wielkiego mocarstwa. Jednakowoż z powodów od Ligi niezależnych, urzeczywistnienie tego projektu zostało przetrwane.“

W dalszym ciągu Chamberlain złożył im. Anglii życzenia delegacjom czechkiej i szwedzkiej za ich bezinteresowne staranie, co powitane zostało oklaskami na cześć obu tych delegacji. Chamberlain pochwalił również stanowisko delegacji niemieckiej i przemówienie swoje zakończył w ten sposób: „Spodziewam się, że przyszłość nie zada kłamu moim słowom, gdy stwierdzi, że wprawdzie tu w Genewie, musieliśmy przerwać rozpoczętą pracę, jednak wielkie dzieło polityki pokojowej ani na jeden moment nie doznało przerwy i dalej w tym samym kierunku i z tą samą świadomością celu będzie kontynuowane.“

Musimy urzeczywistnić w najbliższym czasie dzieło pojednania, którego tu szukałmy, ale nie znalazłmy.“

Następnie zabrał głos Briand, który w żywych słowach imieniem Francji przyłączył się do deklaracji delegata Anglii. Briand podkreślił że powiodło się dojść do porozumienia z samymi Niemcami, a to dzięki ofiarności Szwecji i Czechosłowacji, którym mowca wyraża najgorętsze uznanie. Jednakże wysunął się inne trudności, których na razie nie można było pokonać. Ale istnieje uzasadniona nadzieja, że i te trudności dadzą się pokonać do września.

TANIO i GUSTOWNIE

bilety wizytowe najnowszymi planami Wykonany drukarni F. Wilkoszewskiego.



M. Unden, delegat Szwecji w Radzie Ligi Narodów, który zgłosił energiczny protest przeciw przyjęciu Polski do Rady Ligi.

Prasa włoska atakuje Niemcy

Rzym. — Prasa włoska w ostatnim czasie bardzo gwałtownie zaatakowała Niemcy z powodu ich postawy wobec Polski w Genewie, oraz z powodu wysunięcia postulatów, domagających się przyznania Niemcom jedynego mandatu kolonialnego. „Popolo d'Italia” pisze, że jeżeli Niemcy na terenie genewskim nie zmienią swego stanowiska, wtedy przyjęcie Niemiec nietylko zostanie odroczone do września lecz Anglia, Francja i Belgia ponownie zajmą strętę Kolońska.

Nuncjusz Lauri

Rzym. — Wczorajszy „Giornale Italia” podaje wiadomości, jakoby nuncjusz Lauri miał być mianowany kardynałem na najbliższym konsystorzem. W związku z tem, dziennik wyraża przypuszczenie, że nuncjusz opuści swe stanowisko w Warszawie, wobec nieodpowiednich warunków klimatycznych.

500 duchownych w lochach bolszewickich pod grozą męczeńskiej śmierci

Komitet narodowy rosyjski w Paryżu rozesłał do rządów, wład kościelnych oraz instytucji społecznych w Europie i Ameryce protest przeciwko przesładowaniu duchowieństwa przez rząd sowiecki.

Protest stwierdza, że do więzień sowieckich wtrącono metropolite Piotra Krutickiego i około 500 duchownych prawosławnych pod zmyśloną zarzutem zdrady stanu.

Autorky protestu apelują do opinii publicznej świata cywilizowanego, aby stanęła w obronę uwięzionych i wpływem swoim zmusiła rząd sowiecki do zamknięcia przesładowania kościoła i uratowania niewinnych od męczeńskiej śmierci.

Dymisja gabinetu w Czechach.

Praha. Wczoraj w południe rząd Svehly podał się in corpore do dymisji. Prezydent republiki dymisję przyjął.

Wieczorem odbędzie się posiedzenie Rady ministrów, która opracuje oficjalny komunikat. W kuluarach parlamentu wymieniają b. premiera Czernego, jako szefa przyszłego gabinetu urzędniczego. Przyczyną ustąpienia rządu i rozbitcia się koalicji jest niemożność osiągnięcia porozumienia w łonie większości w przedmiocie aktualnych przedłożeń rządowych między innymi w sprawie stałych cel zbożowych, ustawy o uposażeniu urzędników, o ograniczeniu czasu służby wojskowej itp.

Wielki wybór najpiękniejszych pocztówek w sklepie „GOŃCA”

67.

JANINA.

NĘDŹNIK

POWIĘŚ OBYCZAJOWA.

Miał jakiś niemiły blysk w oczach, przed którym pani Lucja spuściła głowę.

— Rzeczywiście, co też za złaćństwo — rzekła cichym głosem — żeby nakładać ci podobne warunki. Prawda, że nigdy, nigdy nie przystaniesz na nie?

— Ależ naturalnie! — rzekł — czyż zresztą, z drugiej strony nie mam wyznaczenia?

Przybliżył się do pani Lucji i usiadł obok niej.

— Ty najdroższa, wynagrodziłeś mi wszystko!

Była istniejąco bardzo bogatą, tak bogatą, że wołał zaślubić ją, pomimo groźby wydziedziczenia, niż spełnić wolę matki. Tęgo ostatniego bowiem warunkiem nie chciał i nie mógł przyjąć w żadnym razie... Wrócić do Korajji! nie, nigdy! chociażby nawet nie miał perspektywy posłużenia Lucji, nie uczyniłby tego za żadne skarby świata...

Kwiryn więc jak syn marnotrawny powrócił pod dach rodzinnego domu, ale jeden tylko Ksawery przyjął go z otwartymi ramionami. Helena była bardzo powściągliwą, a pani Marta w pierwszej chwili, gdy znaleźli się sami, po-

Końcowe posiedzenie Zgromadzenia Ligi Deklaracje przedstawicieli państw

Genewa. Mowa Chamberlaina odznaczała się powagą tonu, bardzo dobrane obmyśleniami zwrotami, obliczonymi przedewszystkiem na próbę wykazania, że dzieło Locarna mimo odroczenia przyjęcia Niemiec będzie wzmocnione.

Briand przemawiał w tym samym sensie, z zapałem sławiąc Ligę i pakt Locarna, Czechów, Szwedów i Niemców, wreszcie wniósł rezolucję o odroczeniu przyjęcia Niemiec do września. Mowa, jakkolwiek formą piękną, nie była jednak na równi ze zwykłą wymową Brianda, ale wywołała oklaski całego assemblee.

Po Briandzie przemawiał Uden, przedstawiciel Szwecji, wyrażając żal, że aspiracje narodowe i partykularne wstrzymują pojednanie. Przedstawiciel Paragwaju ubolewał nad weterem Brazylii imieniem południowej Ameryki.

Po przedstawicielu Paragwaju przemawiał z wielkim zapałem szwajcar Motta, zapewniając, że Rada może zawsze liczyć na poparcie assemblee. Następnie słaWił Czechy, Jugosławję, Włochy i Brianda, podkreślając zwłaszcza radość Brianda, z powodu że Niemcy z taką pogodą przyjmują odroczenie ich przyjęcia do września.

Po mowie Motty przemawiał przed-

stawiciel Holandji, który w mowie chłodnej, najmniej frazeologicznej, ubolewał, że miłość własna państw przeszkodziła jednomyślnemu przyjęciu Niemiec. Stwierdził przytem uszczerbek aureoli Ligi i przestrzegając przed ponownym fiaskiem we wrześniu.

Ubolewające deklaracje po przedstawicielu Holandji złożył następnie norweg Nansen i estończyk Piip.

Delegat Chin podkreślił, że Liga nie może być ogniskiem europejskich interesów, — duńczyk Zaahle najostrożej wyrażał rozpaczkę z powodu odroczenia. Nalegał na ustalenie odpowiedzialności.

W końcu przemawiał przedstawiciel Albanji, który oświadczył, że tylko Assemblee jest suwerenne i że członkowie Rady winni być wszyscy wybieralni.

Wywołuje to huczne, kilkominutowe oklaski ogromnej większości assemblee. Manifestacja ta widocznie dekoncertuje przedstawicieli wielkich mocarstw.

Dyskusja została zamknięta. Prezes Da Costa ogłasza rezolucję Brianda za przyjętą.

O godz. 1 min. 10 w południe marca sesja assemblee Ligi została zakończona.

Wyniki narad genewskich wzmocniły stanowisko Polski i rządu**Opinia międzynarodowych przedstawicieli stronnictw koalicyjnych**

Warszawa. Rezultaty narad genewskich odbiły się niezwykle żywym echem na terenie parlamentarnym, zwłaszcza zaś wśród stronnictw koalicyjnych. Z rozmów, z wybitnymi reprezentantami stronnictw koalicyjnych, wynika, iż Genewa bezsprzecznie wzmocniła stanowisko Polski na arenie międzynarodowej, co w rezultacie winno się również przyczynić do utworzenia pozeycji rządu koalicyjnego z premierem Skrzyńskim na czele.

Mówi się powszechnie o potrzebie wewnętrżnej konsolidacji, a to z uwagi

korrespondencją z zagranicznymi monarchistami.

Sprawa wywłaszczenia b. dynastji

Berlin. — Ilość głoszących na Lisy wyborców, którzy domagają się przeprowadzenia plebiscytu w sprawie wywłaszczenia byłych dynastji, wzrasta się z dnia na dzień.

Jest to prawdziwą niespodzianką dla

Monarchiści w armji lotewskiej

Wilno. Z Rygi donoszą, że wśród stacjonarowanej tamże dywizji wojsk lotewskich, wykryto organizację monarchistyczną, na czele której stali byli oficerowie armji carskiej Waldajew i Feldman.

Jednocześnie aresztowano niejakiego Berkowicza, u którego znaleziono

korrespondencją z zagranicznymi monarchistami.

Sprawa wywłaszczenia b. dynastji

Berlin. — Ilość głoszących na Lisy wyborców, którzy domagają się przeprowadzenia plebiscytu w sprawie wywłaszczenia byłych dynastji, wzrasta się z dnia na dzień.

Jest to prawdziwą niespodzianką dla

rządu, że tyle tysięcy ludzi oświadcza się za wywłaszczenie byłych dynastji. Jest to dowodem, że przy odpowiednim nacisku ze strony rządu, sprawa republiki w szerokiach masach mogłaby znaleźć silniejsze oparcie, aniżeli to miało miejsce dotychczas.

W Berlinie przeszło 1.300.000 wyborców opowiedziało się za przeprowadzeniem plebiscytu.

Ten wynik jest wielkim zwycięstwem tych stronnictw, które są za wywłaszczeniem, to jest komunistów i socjalistów.

Proces o zabójstwo Matteottiego.

Rzym. We wtorek rozpoczęł się w małym miasteczku prowincjonalnym Chieti proces o zabójstwo Matteottiego, który potrwa zapewne kilkanaście dni.

Głównego oskarżonego Duminięgo broni sekretarz jeneralny faszystów, Farinacci.

Większość dziennikarzy zagranicznych, obecnych w Rzymie, wyjechała do Chieti na rozprawę.

Nagrody dla carobójców

Moskwa. Dnia 11 marca upłynęło 45 lat od dnia zamordowania przez rewolucjonistów cesarza Aleksandra II. W związku z tem rząd sowiecki postanowił wypłacać pozostałym przy życiu uczestnikom carobójstwa rentę w wysokości 225 rb. miesięcznie.

Na część pozostałych przy życiu uczestników carobójstwa odbyło się tu uroczyste posiedzenie stowarzyszeń b. więźniów politycznych.

Obrazy Rady naczelnej PSL. „Piast”

Warszawa. Pod przewodnictwem wice marszałka Sejmu pos. Dębskiego rozpoczęła się dwudniowa konferencja rady naczelnej PSL „Piast”. Przybyło około 100 delegatów z rozmaitych dzielnic Rzeczypospolitej. O sytuacji politycznej referował prezes pos. Witos, który przedstawił stan państwa i zarzysował rozwój organizacji stronnictwa, zwłaszcza w Poznańskim, na Pomorzu i na Kresach. Zaznaczył przytem, że w Małopolsce utrzymany jest stan posiadania.

Następnie o sytuacji gospodarczej referował min. Osiecki, zaś o działalności przedstawicieli stronnictwa w rządzie min. dr. Kiernik. Na ile tych referatów wyjązła się dyskusja.

W obronie mocarstwowego stanowiska Polski.

Lwów. — 40 towarzyszy kobiecych we Lwowie wysłało do premiera Skrzyńskiego depeszę do Genewy, aby dążył do obrony mocarstwowego stanowiska Polski w kierunku uzyskania stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów. Senaty aka demickie uniwersytetu lwowskiego, politechniki, akademii, weterynarii, oraz wysłanki lwowskie towarzystwa naukowe,

do tejseca na którym stoi, że żadna moc ludzka nie zdolna jest poruszyć ją stamtąd. Lecz gdy Kwiryn wziął tacy do rąk napowrót, obrócił się i spostrzegł ją tak stojącą... opuściła go krew zimna.

Czy był to skutek nieuwagi, czy zmiany na jej widok, dość, że tacy trzymana w ręku wyslizgnęła mu się z rąk na ziemię? Piękna, z kosztownej porcelany saskiej wazka rozbita się w drobne kawałki, a rosół rozlał się podłozie.

Helena odetchnęła ciężko. Tak, teraz nikt już śniadania jeść nie będzie nikt nie zachoruje z niestrannością. Postąpiła kilka kroków ku bratu męzowskiemu i głos jej był lodow zimnym gdy przemówiła do niego: — Zapewne bardzo żalujesz, papszko wyrządzone?... Widocznie do czynności podobnych, jak do wszelkich innych... potrzebna jest... wprawa.

Postąpiła szybkim krokiem ku rozbitym szczytkom zebranych jej pewną ręką. — Cóż gdybym tak zawołała Brysja — rzekła — biedak chciej połykałby te przysmarki pańskie... niewiedząc, że nie zawsze jeść je można bezpiecznie...

Spojrzała mu w oczy przeciągle. O! jak on mieniwidzi tę kobietę! Jak ona zawsze i wszędzie stawiała mu na drodze! Widocznie wzrok jego umiał jej to wypowiedzieć jasno, bo ona sama podniosła tę kwestję.

Z początku zdawiała ją tu obecność Kwiryna, nie pojmowała zrazu tego, co uczynił, ale po chwili zbłądła śmiertelnie. Myśl straszna, przejmująca zgrozą, mignęła jej i on miał je u poddać!... Zdawało jej się, iż przykutą jest

(d. c. n.)

wystosowały równie telegramy do premera Skrzyńskiego, prosząc go, ażeby ze względu na to, iż Polska będzie reprezentować w Radzie Ligi, czynnik pokoi, starał się wszelkimi siłami o uzyskanie stałego miejsca. W końcu Związek Oficerów Rezerwy na Małopolskę Wschodnią, grupujący w sobie ponad 6 tysięcy członków, wysłał identycznej treści telegram do ministra Skrzyńskiego.

Nowy proboszcz w Katowicach.

Katowice. Na stanowisko proboszcza osieroconej po mianowaniu ks. Kubiny Biskupem Częstochowskim parafii Panny Marii, zaproponował ks. Biskup Hlond, ks. Szramka, Kancelarza Kurii Biskupiej, znanego działacza narodowego. Niemcy zgłosili w Rzymie protest przeciwko tej kandydaturze. Watykan nie uwzględnił tego protestu i zatwierdził ks. Szramka na stanowisku proboszcza. Dzienniki ogłaszają dzisiaj dotyczący dekret papiński, podpisany przez Kardynała Vanutello. Dekret w stanoczy sposób potępia sprzeciw, wniesiony przeciw osobie ks. Szramka.

Prace sejmowe.

Warszawa. — Konwent seniorów postanowił odroczyć plenarne posiedzenie sejmowe. Takie życzenie wypowiedział rząd. Ponieważ Sejm reagował na wydarzenia genewskie, zostało zadano wyrokienia doniesień ostatecznych i przybycia z Genewy premiera Skrzyńskiego. W ten sposób zachowały się i inne parlamenty, odraczające swe debaty.

W rezultacie postanowiono odbyć posiedzenie w poniedziałek 22 b. m.

Likwidacja partii komunistycznej na Wołyniu

Lwów. Równoległe z wielkimi aresztowaniami, jakie nastąpiły w komunistycznej partii polskiej w Warszawie, zlikwidowały władze bezpieczeństwa równie wielką, a może i większą organizację komunistyczną na Wołyniu. Władze bezpieczeństwa aresztowały 27 osób, należących do komunistycznej partii Zachodniej Ukrainy.

Wśród aresztowanych znajdują się główni przywódcy komitetu okręgowego wołyńskiego i komitetów lokalnych, tak, że cała organizacja komunistyczna na Wołyniu została wykruta.

Wraz z aresztowanymi wpadły w ręce władz śledczych kompromitujące materiały, bibuła komunistyczna oraz plany robot.

Podobno w śledztwie twierdzą aresztowani, że byli utrzymywani na terenie Polski ze środków, dostarczanych im przez posła na sejm, Paszczuka. Także inne zeznania aresztowanych wskazują na osobę posła Prystupy. Wogóle wmiieszanych do afery komunistycznej jest już około 70 osób.

Wielka manifestacja górnośląska.

Katowice. Niedzielną narodową manifestacją na Górnym Śląsku zapowiada się imponująca. Spodziewany jest udział 60 tysięcy osób i to nie tylko z Cieszyńskiego. Ze Śląska Cieszyńskiego spodziewany jest udział 45 organizacji ze sztandarami. Górny Śląsk wystąpi w niedzielnej manifestacji masowo.

Z Warszawy mają przybyć do Katowic przedstawiciele stronnictw politycznych, którzy wygłoszą przemówienia przez megalon z balkonu pierwszego piętra teatru miejskiego do zebranych na rynku tłumów. Przedstawiciele ci są następujący: Roman Dmowski, Stanisław Stronski, Dębski, Cwiakowski, Gdyl, Biniszkiwicz, dr. Bartel, Herz. Ponadto przybędą osobne delegacje z Poznania, Cieszyńska, Lwowa, Pomorza. Tłumny udział wezmą powstarczy śląscy z Częstochowy i Warszawy.

Dnia 21 bm. na Śląsku niemieckim odbędą się we wszystkich większych miastach i miasteczkach manifestacje niemieckie, na program których złożą się przemówienia, koncerty i pochody. Manifestacje niemieckie w Bytomiu, Gliwicach, Zabru i Opolu odbywają się pod kierunkiem monarchystycznej organizacji wojskowych „Stahlhelm” pod protektorem rządu niemieckiego. Organizacje monarchystyczne i wojskowe na Śląsku niemieckim wydały poufną odezwę do Niemców i polskim Śląskowi, by wzięli tłumny udział w manifestacji niemieckiej. Organizacja

monarchistyczna na Śląsku niemieckim, „Stahlhelm” i inne ogłosiły na dzień 21 i 28 marca mobilizację swoich członków.

Usiłowania niemieckich komunistów, aby sprokować jakieś niepotrzebne zajścia na polskim Śląsku speliły, na niczem.

Katastrofa lotnicza w Poznaniu

Poznań. Wczoraj rano na lotnisku 4 p. lotniczego w Poznaniu wydarzyła się straszliwa katastrofa. Mianowicie, na aparacie francuskim „Spade”, wznosił się por. pilot Gutmajer. Kiedy znajdował się na wysokości około 500 do 600 metrów, ułamało się nagle jedno skrzydło aparatu, wskutek czego samolot spadł na ziemię w pobliżu stajdono wojskowego. Aparat uległ zupełnemu roztrzaskaniu, a pilot poniósł śmierć na miejscu.

Por. Gutmajer liczył lat 28, był w swoim czasie ochotnikiem armii Hallera i z nią przybył do Polski. Pozostawił żonę i jedno dziecko w Toruniu.

Zabójstwo na sali sądowej.

Oskarżony czterokrotnie strzelił do świadka.

Lwów. W Czortkowie zdarzył się wypadek zabójstwa świadka przez oskarżonego na sali sądowej.

W sądzie tamtejszym toczyły się rozprawy przeciw właścicielowi domu handlowego w Podwołoczyskach, Sieleckiemu. W procesie tym zeznawał niejaki Szenkiel, który składał zeznania niekorzystne dla oskarżonego. — Sielecki dał czterzy strzały do świadka, raniąc go śmiertelnie. Szenkiel po zostawia w stosunkach handlowych z Sieleckim. Przeciwko Szenkielowi w sądzie czortkowskim miał być rozpoczęty w najbliższych dniach proces o wymuszenie.

Włamanie do Banku Handlowego w Warszawie.

Warszawa. Wczoraj w nocy do Polskiego Banku Handlowego dokona no włamania bandyckiego. Bandyci skrepowali woźnego, wypytując go o miejsce przechowywania pieniędzy i o dzwonek alarmowe. Następnie dokonali włamania do kasy, co zabrało im 2 godziny czasu. Po odejściu napastników woźny zaalarmował policję, okazało się, że bandyci dobyli się do małej kasy, gdzie nie było pieniędzy. Policja przypuszcza, że włamania dokonali młodocianci adeptci kunsztu złodziejskiego.

Zawiadomienie.

Z dniem 22 marca r.b. otwiera się kancelaria Notariusza Józefa Grzędzińskiego w domu Nr. 20 II Aleja w Częstochowie (dawniejsza kancelaria Notariusza Brodowskiego).

KRONIKA.

— **Uroczystość św. Józefa.** Na dzień dzisiejszy przypada uroczystość św. Józefa, Oblubieńca N. M. P., obchodzona jako święto diecezjalne w diecezji kujawsko-kaliskiej. W naszej częstochowskiej diecezji dzień św. Józefa nie jest świętem.

— **Rekolekcje w katedrze św. Rodziny.** W czwartek, dnia 18-go b. m. o godz. 6-ej wiecz. w katedrze św. Rodziny rozpoczynają się rekolekcje ogólne, które prowadzić będzie ks. prałat B. Wróblewski.

W piątek i w niedzielę konferencje odbędą się o godz. 7, 10 i 11 i pół rano oraz o godz. 3 i pół po poł., o godz. 4 do 8 wiecz. zaś odbywać się będzie spowiedź generalna. Komunia św. w sobotę i poniedziałek o godz. 8 rano, a dla pracujących o godz. 5-ej rano.

— **Nowy rejent w Częstochowie.** Na mocy reskryptu ministra sprawiedliwości mianowany został notariuszem w Częstochowie p. Józef Grzędziński, b. notariusz, a ostatnio sędzia Sągu Okręgowego w Piotrkowie.

Kancelaria nowego notariusza mieścić się będzie w lokalu po kancelarii ś. p. rejenta Brodowskiego, a uroczyste otwarcie i poświęcenie lokalu kancelaryjnego, poprzedzone naboże-

LAURKI

REZNIE MALOWANE
W WIELKIM WYBORZE

ABAŻURY

BIBULKOWE

BIBULKĘ

KREPOWA W NAJPIEKNIJSZYCH KOLORACH DO WY-

ROBU KWIATÓW

POLECA.

„SKLEP GOŃCA”

2-ga ALEJA 26. tel. 50.

stwem w kościele św. Zygmunta, odbędzie się w poniedziałek, dn. 22 bm.

— **Oficerowie i podoficerowie mogą być członkami klubu „Victoria”.** Z Komendy Placu w Częstochowie otrzymał klub Ogólnosportowy „Victoria 1922” w Częstochowie zawiadomienie, że władze wojskowe DOK, Łódź zezwoliły oficerom i podoficerom W. P. na należenie i branie udziału w Klubie, jakoteż zaliczono KOS „Victoria” w Częstochowie do wykazu Stowarzyszeń dozwolonych oficerom i podoficerom.

Zarząd Klubu ma nadzieję, że pp. oficerowie Garnizonu częst. zeszyczą Klub „Victoria” przez regularne zapisywanie na członków Klubu. Sekretarjat Klubu mieści się III Aleja 52 w firmie „Wetna” i jest czynny codziennie 6 — 7 po południu. Telefon 534.

Uroczystości ku czci Marszałka Piłsudskiego.

Z zebrania Komitetu Obchodu

W ub. środę o godz. 8 wiecz. w sali Zw. Strzeleckiego odbyło się zebranie Komitetu Głównego uroczystości uczczenia imienia Marszałka Piłsudskiego. W posiedzeniu udział wzięli przedstawiciele władz rządowych, komunalnych, wojskowych oraz organizacji społecznych. Zebranie zajął prezes Rady miejskiej p. J. Bugajski, po czym na zaproszenie przewodnictwa objął dr. Okusko, sekretarzował zaś prezes Zw. Strzeleckiego — p. Wojnar Byczyński.

Po obradach Komitet Główny zatwierdził opracowany przez Komitet wykonawczy program uroczystości, — który przedstawia się następująco:

W przedmienu obchodu w sobotę dnia 20 bm. o godz. 8 wieczorem odbędzie się capstrzyk, w którym wezmą udział: wojsk. Zw. Strzelecki, Zw. b. Legionistów, Zw. Powstańców Górnośląskich i hułec Harcerstwa Polskiego.

Następnego dnia, tj. w niedzielę dn. 21 bm. o godz. 8 rano urzędowo będzie na strzelnicy w Aniolowie konkurs o tytuł pierwszego strzelca.

Tegoż dnia o godz. 4 po poł. odbędzie się w sali Rady Miejskiej uroczysta akademja, którą zajął p. gen. Stanisław Wróblewski, odczyt zaś, poświęcony charakterystyce czynu zbrojnego Marszałka, wygłosił dyr. Teofil Wojciński z Warszawy.

W części koncertowej weźmie udział szereg wybitnych sił artystycznych z pośród których wymienimy pp. Bursika, Chetkowskiego i Browicza.

O ile pozwolą warunki akustyczne sali Rady Miejskiej, orkiestra 27 p. p.

WYTWORNIA TRYKOTAŻY

„DZEMPER”

LUDWIKI PANĆ

III ALEJA Nr. 49.

Posiada na składzie wszelkiego rodzaju swetry, szale, ponoczoży i rekawiczki, a także dziecinne ubranka, paltołci i sukieneczki. Robota pierwszorzędna po cenach najniższych. Wybór duży. Przyjmujemy się pracofasonowania swetrów i reperacje.

DLA URZĘDNIKÓW RABAT

PODZIEKOWANIE.

W-mu Panu Dr. Kluczewskiemu za bezinteresowne wyleczenie mnie z ciężkiej choroby, składam tą drogą Staropolskie „Bóg Zapłać”

LEON BAJDOR.

weźmie udział w akademji. Postanowiono oprócz tego ustalić cenę wejścia na akademję w wysokości 1 zł. za miejsce siedzące, 50 groszy za stołace.

Następnie po krótkiej dyskusji uchwalony został tekst despeszy, k’ora w dniu dzisiejszym wysłana będzie do Sulejówka.

„Pierwszemu Marszałkowi Polski Józefowi Piłsudskiemu — opiewa depesza — nieustraszonemu bojownikowi o niepodległość Polski w czasach niemoi, twórcy polskiego czynu zbrojnego, wskrzesicielowi dawnej chwały i cerstwa polskiego i zwycięskiemu wo dwozi, w dniu imienia gorące wyrazy czci i hołdu i życzenia dalszej owocnej pracy dla Polski składa Komitet uczczenia imienia Marszałka”.

Następuje z górą 50 podpisów.

— **Ułgi kolejowe dla kuracjuszw.** W najbliższych dniach władze kolejowe wydadzą rozporządzenie w sprawie ulg kolejowych dla kuracjuszw w nadchodzącym sezonie. Również będzie wydany nowy rozkład jazdy pociągów sezonowych.

Echa sprawy hr. Skarbka.

W ub. wtorek Sąd apelacyjny w Warszawie rozpoznawał sprawę hr. Skarbka, wytoczoną redakcji „Gońca Częstochowskiego” i p. Stanisławowi Jankowskiemu, z powodu zamieszczonego listu i artykułu wstępnego. Gdzie wasze sumienia” i krytyki w feljetonie „Przez zakopane szkiełka”.

Sąd apelacyjny po rozpoznaniu sprawy odnośnie do redaktora i wydawcy naszego pisma zatwierdził uniewinniający wyrok Sądu okręgowego w Częstochowie. Oskarżonego zaś St. Jankowskiego, skazanego przez pierwszą instancję na grzywnę w wysokości 200 zł., uniewinnił, uchylając odnośny wyrok Sądu Okręgowego w Częstochowie.

Oskarżonego Jankowskiego w Sądzie okręgowym i apelacyjnym bronił mec. Gawronski.

— **Nowe opłaty w państw. szkołach średnich.** Jak już donosiliśmy, Ministerstwo oświaty poleciło ściagnąć doradcze od uczniów wszystkich szkół średnich po 20 złotych, jako takse administracyjną na wydatki rzeczowe. Z pieniędzy tych mają zakłady pokrywać wydatki za opał, światło, utrzymanie i urządzenie lokal szkolnych; pomoc naukową, drobny remont, potrzeby biurowe, słowem wszystko, na co rząd do tąd dawał, z wyjątkiem komornego, o ile ono jest wplacone, wielkiego remontu budynku, oraz z wyjątkiem pensji nauczycieli i służby.

Prócz tego młodzież musi składać czesne po 30 złotych półrocznie i wpisowe 4 zł. rocznie. W ten sposób rodzice będą musieli opłacać za jedno dziecko od taksy 20 złotych na 84 zł. rocznie. Od taksy 20 złotych na wydatki rzeczowe może być zwolniony znikom procent młodzieży.

Ponadto państw. szkoły średnie otrzy mają polecenie podwyższenia opłat. — Wpisowe kosztuje 3 złote., egzamin przy watny zdawany w szkole państwowej zł. 20, egzamin dojrzałości w szkołach średnich państwowych i prywatnych — 12 zł., pełny egzamin dojrzałości dla eks termów 60 zł., uzupełniająco 15 zł., zaś wszystkie pozostałe opłaty pozostały bez zmiany.

— **Kurs dolara.** W dnia 18 bm. oficjalny kurs dolara w Banku Polskim wynosił 8 zł. 00 gr.

Nieludzki czyn!

W piekarni pobito ciężko 12-letniego chłopca, który wskutek pobicia utracił słuch

O niesłychanym wprost wypadku zameldował policji Stanisław Słowiński, zam. przy ul. Garniearskiej 18. — Oto w ub. środę o godz. 9 m. 30 rano syn jego, 12-letni Stanisław, z polecenia rodziców odniósł z powrotem do mieszkającej się w tymże domu piekarni bułki, gdyż pobrano za nie zbyt drogo, bo aż po 8 gr. za sztukę.

W piekarni miast usprawiedliwić się i uczynić zadość słuzywnym pretensjom, rzuciono się na nieszczęśliwego malca i pobito do tego stopnia, że chłopiec utracił słuch!

Policja wdrożyła dochodzenie w tej sprawie.

— **Zamach samobójczy iz nędzy.** W ub. środę o godz. 2-ej m. 15 po poł. na chodniku przed domem

Nr. 14 przy ul. Ogrodowej 24-letni Piotr Borkowski (Młynarska 6) wypił dwie buteleczki esencji octowej w celu samobójczym. Desperata w stanie zadawalającym przewieziono na kurację do szpitala zapasowego przy ul. Jasnej. Przyczyną rozpaczy krowki był brak środków utrzymania.

Sieroca dola. W ub. środę o godz. 7-ej m. 15 wiec w ul. Piotrowskiej zauważono blaknącą się dziewczynkę, która badana zdolała wyjaśnić, że nazywa się Stasia Starczewska, ma 3 lata, mieszka w Częstochowie u ciotki, gdyż rodzice jej zmarli już dawno. Ciotka, której nazwiska i adresu Stasia podać nie umie, wyprowadziła ją wieczorem na ulicę i porzuciła, oddalając się szybko.

Policja przekazała dziewczynkę Magistratowi, celem umieszczenia w Domu Wychowawczym w Herbach.

Z KRAJU

(-) Ilość funkcjonariuszów państwowych na Śląsku. Na ostatnim posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej ustalono liczbę funkcyj narzuczone państwowym, policyjnym i nauczycieli na 9699 osób, podczas gdy stan zatrudnienia funkcjonariuszów państwowych w dniu 1 stycznia 1926 r. wynosił 9117 osób, z czego 5593 osób, pochodzących z Górnego Śląska, a 3524 osób z innych dzielnic Polski. — Wśród funkcjonariuszów, pochodzących z innych dzielnic Polski, największy procent stanowią tylko nauczyciele.

Czy łatwo być ministrem?

Ostatni pobyt ministra Dziedziuchowskiego w Krakowie udowodnił jeszcze raz, że najcięższą pracą ministra jest... reprezentacja. Przyjechawszy do podwawelskiego grodu o 9 ej rano, nie miał chwili wytchnienia do 12 ej w nocy, t. zn. do czasu odejścia pociągu z powrotem. O godz. 9-ej przyjazd, powitanie i przemówienie. 9.15 przedstawianie urzędników i zwiedzenie (obowiązkowe) miasta. 10.30 zaznajomienie się z urzędnikami. Lbzy Skarbowej, drugie przemówienie i przyjęcie 31 delegacji. Godz. 14 — śniadanie, przywitania i trzecie przemówienie. Godz. 15 — zebranie w Izbie Han-

dlowej, czwarte półtoragodzinne przemówienie, kilkadziesiąt audjencji prywatnych. Godz. 19 — teatr. Godz. 21 — obiad oficjalny. Godz. 22 — raut. Godz. 23.55 odjazd do Warszawy.

Minister Dziedziuchowski rozmawiał z każdą delegacją i każdym petentem, a wogóle — jak ktoś dowcipny obliczył — uściślaniał przeszło 2000 rak!

Okazuje się, że dobry minister musi mieć nie tylko zdrowy żołądek i gardło, ale i mocne muskuly.

Apostoł nowej sekty pod Tarnopolem. Zajął się nim władze policyjne.

W Tarnopolu i okolicy powstała nowa sekta t. zw. „Szundystów“.

Na czele sekty tej stanął pewien zwolniony z wojska ordynans rusin — Petro, pochodzący z Hłobczaka Wielkiego. Petro stał się kaznodzieją i apostołem nowej religii.

Będąc przekonany, że źle jest żyć człowiekowi samemu na świecie, dobrał on s. bie towarzyszkę życia, również wó ściankę z sąsiedniego Hodaczkowa Matego — Kaśkę Kuczma.

W nabożeństwach, odprawianych na przemian przez Petrę i jego towarzyszek, brali udział wyrobnicy, dozory domowi, służące rusinki i t. d.

Wielu zwolenników tej nowej religii zostało zwabionych kolportowaną wieścią, iż każdy ze „szundystów“ o trzymać będzie po pięć dolarów pensji miesięcznie.

Władze miejskie wespół z władzami policyjnymi apostoła nowej religii rychło odtransportowały do wsi rodzinnej, wobec czego osieroczone „owieczki“ zostały pod opieką Kuczmy.

Istnieje nadzieja, że i wierną towarzyszkę Petry spotka ten sam los, co i jej przyjaciela.

ZE SWIATA.

(-) Kto gościł w czeskich zdrojowiskach? Statystyka z 2-u najświetniejszych czeskich zdrojowisk, Marienbadu i Karlsbadu, podaje nam ciekawe cyfry. I tak w r. ub. zawitało do Marjańskich Łaźni (Marienbadu) 33.000 osób, z czego 6.300 przypada na obywateli czesko-słowackich, 16.800 niemieckich, 3.000 polskich, 2.400 austriackich, 1.400 węgierskich, 460 an-

NABOŻEŃSTWO.

W piątek, dnia 19-go marca r. b. o godzinie 8-ej rano w kościele św. Zygmunta, jako w dzień Świętego Józefa patrona cechu bednarskiego, odprawione zostało nabożeństwo, na które zaprasza C E C H.

gielskich, 420 rumuńskich, 240 jugosłowiańskich oraz 1.460 z pozostałych państw europejskich.

W Karłowych Warach (Karlsbad) leczyło się w r. ub. przeszło 58,000 kuracjuszy. Z republiki czeskosłowackiej było 14,000 gości, z Niemiec 19,500, z Węgier 3,500, z Polski 6,000, z Jugosławii 1,000, z Rumunii 1,600, z Ameryki 3,700, z Azji 123, z Afryki 220, z Australji 12.

(-) Przepowiednie Wellsa. H. G. Wells przepowiedział w jednym ze swoich dzieł wybuch wojny 1914-1918 r., przepowiedział też, iż zakończy się ona podpisaniem traktatu powszechnego.

Miejscowości, w której ten traktat miał być podpisywany, miało być we dług Wells'a — Brissago — miasteczko nad Lago Maggiore, oddalone o kilkanaście kilometrów tylko od Locarno.

(-) Ongi i dzisiaj. Sąd w Leeds (Anglja) skazał na rok więzienia facycyjnego obywatela tego grodu, który sprzedał za sumę 10 funt. szterlingów swą małżonkę, tłumacząc swój czyn tem, iż była mu zupełnie zbędna.

Tranzakcja tego rodzaju jest dla nas dzisiaj niemoralna i oburzająca. W okresie średniowiecza zapatrywano się inaczej na te sprawy; w XIV, XV wieku w Anglii sprzedaż żony nie była uważana za akt niemoralny. Ceny sprzedazne były rozmaite, nie wynosiły jednak nigdy mniej, niż 1 szyling.

Stare kroniki notują liczne „tranzakcje“ tego rodzaju; w Derby pewien węglaż sprzedał swą żonę i dzieci za sumę 11 szylingów, w Herford znów rzeźnik, któremu utrzymanie żony wydało się zbyt kosztownem, sprzedał ją

za 24 szylingi i butelkę ponczu. Prawo obyczajowe ograniczało jednak możność sprzedaży żony do jednego razu, przytem posąg jej zostawał w posiadaniu pierwszego męża.

Od tych czasów do dzisiejszej epoki — skok wielki.

Niezwykły dob odziej ludzkości.

Odgadywacz charakterów.

Jak pisze „Petit Parisien“, cały Pa ryż mówi obecnie o panu Letendart. Pan Letendart posiada niezwykły dar odgadwania zalet i wad charakterów każdego, na kogo chwilę tylko popatrzy. Nazywają go ogólnie „czarowni kiem“.

Letendart nie ma żadnych zdolności medjumistycznych a do swych nie bywałych wprost rezultatów doszedł za pomocą długoletnich studiów filozoficznych i psychologicznych. Władze francuskie odnoszą się bardzo poważnie do działalności p. Letendart i ministerstwo oświaty powołało specjalną komisję, przed którą słynny od gadywacz będzie mówił o swych do świadczeniach.

Pewnego dnia zgłosiła się do niego żona jednego ze znanych paryskich kupców z 17-letnim synem. Zaledwie Letendart spojrzal na młodzieńca, wy rzekł: „Pan się nadaje do więzienia“. Matka, szlochając, przyznała się, że syn jej skradł w sklepie jubilerskim, gdzie pracuje, 50 tysięcy franków, a dla uniknięcia skandalu rodzice zwrócili sumę właścicielowi. Letendart jest prawie nieomylny, szczególnie trafnie wydaje sądy o charakterze dzieci. Określa on powody ich lenistwa, kłamli wości i innych wad, radząc im zapo biec.

Letendart nie spekuluje bynajmniej swemi wielkimi zdolnościami; myślą przewodnią u niego jest chęć orjentowania ludzi co do ich osobistych wad i zalet.

Głównie on do pierwszych stara się wpływać na swych pacjentów i podaje środki zwalczania złych skłonności. Letendart pragnie stworzyć szkołę, przyjmując uczniów, ale jedynie mających charakter bezwzględnie dobry i czysty, aby umiejętność, którą w nich wpaja, służyła tylko do celów szlachetnych.

Teatr „ODEON“
Program od środy 17-go do piątku 19-go marca 1926 r.
Szczegóły w afiszach i Programach.
Początek seansów: o godz. 5-ej, 7-ej min. 15 i 9 i pół wiec.
Femimo podwójnego programu ceny miejsc popularne: Krzesło tylko 1 złoty (z podatkami).

Tylko 3 dni! Podwójny program!!! 14 aktów!!! Najlepsze obrazy sezonu!!! Rewja gwiazd filmowych!!! Tylko 3 dni!

MOTTO: Strategia Napoleona, lub Focha błędnie wobec strategii kobiety, walczącej o swoje szczęście.....

Przed ślubem milczeć....
Dramatyczna historia sprytniej kobiety w 6-ciu wielkich aktach.
W ROLACH GŁÓWNYCH.
GLORJA SWANSON
Genowefa Blum, Wallace Reid, Dorota Comings.

Aż do skutku!
Poplątana historia salonowa w 8-miu aktach.
W ROLACH GŁÓWNYCH.
Amerykański MAKS LINDER
za którym szaleje Ameryka przesłiczna **BETTY COMPSON** i słynny **RAJMUND GRIFFITH**

PROGRAM 2-gi:

Kino Teatr „Nowy“
Od wtorku 16-go do piątku 19-go marca (wcz.).
Ostatni seans o godz. 9 i pół wiec.

Uwodziciel, który nie był uwodzicielem
Potężny dramat życiowy w 8 mu aktach. W rolach głównych **J. RUNICZ i DARY HOLM.**
Krzesło 1 złoty. Początek przedstawień w dni powszednie o godz. 5, w soboty o 4, w niedziele i święta o 3 po południu.
Komedja w 2-ch aktach

Teatr „NOWOŚCI“
I-za Aleja Nr. 12.
Od czwartku 18 do soboty 20 marca r. b. wczęście 20 marca r. b. wczęście 20
Ostatni seans o g. 9.00 w.

Największy oglądor do by obecnej, największa sensacja dnia pod ty- 000 tulem 000

Precz!
Potężny dramat życiowy, malujący szalilne współczesnej arystokracji angielskiej pełnej szaleństwa i obłedy. Jest to tragedia kobiety wspaniałej z własnego domu wobec licznie zgromadzonych gości przez męża, dramat w 8 aktach.
MIMO KOSZTOWNEJ DZIERŻAWY OBRAZU CENY NIEPODWYŻSZONE.

Kino „UCIECHA“
ul. Dąbrowskiego 12
W piątek 19 i sobotę 20 marca.
Krzesło 80 gr. Liza zł. 1,20

Tylko 2 dni! Zakończenie filmu „TAJEMNICZA CZWÓRKA“
4 i 5 serji, 12 aktów razem, p. t.

POTOP
W głównej roli niezwykliczony **EDDIE POLO.**
Tylko 2 dni

ANONS: W hrótko ELMO LINKOLN w obrazie Tarzan wśród małp

Ogłoszenie.
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Piotrkowie J. KOSSEK, zamieszkały w Częstochowie przy ul. Jasnej Nr. 21, ogłasza, że w dniu 31 marca 1926 r. od godziny 10-jej z rana w Wydzierkach Dolnych, gm. Grabówka odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do fabryki szkla „Paulina“, a mianowicie: 2,000 metrów szkla szybowego ocenionego na 6,000 złotych, które może być sprzedane po cenie żniżonej.
Dnia 2 marca 1926 r.
Komornik Sądowy J. KOSSEK.

OGŁOSZENIE.
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Piotrkowie, J. KOSSEK, zamieszkały w Częstochowie przy ul. Jasnej Nr. 21, ogłasza, że w dniu 26 marca 1926 r. od godziny 10-jej z rana w Częstochowie przy ulicy Ogrodowej pod Nr. 55 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Józefa Urzędzińskiego, a mianowicie: mebli, urządzenia sklepowego, bajł, maszyn piekarskich, wag i 3 wózków młki żytniej ocenionych na 780 zł.
Dnia 15 marca 1926 r.
Komornik Sądowy KOSSEK.

Ogłoszenie.
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Piotrkowie, J. KOSSEK, zamieszkały w Częstochowie przy ul. Jasnej Nr. 21, ogłasza, że w dniu 29 marca 1926 r. od godziny 10-jej z rana w Częstochowie przy ul. Mokrej pod Nr. 13 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Piotra Dykmana, a mianowicie: 1,000 tuzinów garczków porcelanowych ocenionych na 3,000 zł.
Dnia 5 marca 1926 r.
Komornik Sądowy J. KOSSEK.
Prosimy o uregulowanie zaległej prenumeraty

DRACJIE
o swoje zdrowie!
„Szwajcarskie lekarstwo zioła“ z miazgą kogni usuwają choroby i zniechęcają. Niekłó, ekstrakcja, kamienie żółciowe itd. Idealny, naturalny, łagodny, środek przeczyszczający, ułatwiający funkcje przewodu trawienia i działający przeciwko nadmiernej kwasocie. Pobudzający apetyt i wzmacniający organizm. Pudełko 0.50. Sprzedaż aptek i składki aptecz. Główny skład, Apteka A. Gaseckiego w Warszawie. —5265.

Hemoroidy
Czopki hemoroidalne
A. Gaseckiego (z kognikiem) usuwają ból, pieczenie, krwawienie, swędzenie, zmniejszają guzy (żyłki)
Ządać w aptekach.
Do sprzedania 800 8 poki, sklep, 2 morgi ogrodu blisko stacji oraz gospodarstwo 18 morgowe. Wład. Warszawska 85 Zyskowski.

Kierownik Literacki JAN BABYLSKI